

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 29 maja 2014 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi oddalił powództwo (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą we W. skierowane przeciwko K. C. o zapłatę, z uwagi na nie udowodnienie istnienia wierzytelności.

Apelację od wskazanego wyroku w całości złożyła strona powodowa, zarzucając rozstrzygnięciu uniemożliwienie dochodzenia przez powodowy bank całości roszczenia od pozwanej oraz naruszenie bliżej niesprecyzowanych norm prawa materialnego poprzez ich błędną wykładnię i zastosowanie.

Sformułowany wniosek apelacyjny sprowadzał się do zmiany zaskarżonego wyroku drogą uwzględnienia powództwa do kwoty 184,57 zł oraz zasądzenia kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych. Jednocześnie strona skarżąca cofnęła powództwo wraz ze zrzeczeniem się roszczenia w zakresie kwoty 2.530 zł, wobec dokonania przez pozwaną wpłat po dniu wystawienia wyciągu z ksiąg banku. Rzeczona modyfikacja przełożyła się jeszcze na wystąpienie z wnioskiem o umorzenie postępowania w tej części. Dodatkowo strona powodowa zwróciła się o uznanie za dowody w sprawie przedłożonych do akt dokumentów świadczących o roszczeniu oraz dokumentów dołączonych do apelacji.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Z uwagi na dokonaną na etapie postępowania odwoławczego modyfikacją powództwa, na wstępie należało zająć się kwestią ograniczenia wysokości dochodzonego przez stronę powodową roszczenia.

Cofnięcie pozwu jest czynnością dyspozytywną powoda odpowiadającą swoim charakterem wniesieniu pozwu. Z tego względu co do zasady cofnięcie pozwu tak jak i jego wniesienie nie podlega żadnym ograniczeniom. Określone ramy czasowe wyznacza jednak art. 203 § 1 k.p.c., który stanowi, że pozew może być cofnięty bez zezwolenia pozwanego aż do rozpoczęcia rozprawy, a jeżeli z cofnięciem połączone jest zrzeczenie się roszczenia – aż do wydania wyroku. Pozew może być cofnięty zarówno przed sądem pierwszej instancji, jak i przed sądem drugiej instancji. Strona powodowa wraz z cofnięciem pozwu zrzekła się roszczenia, w związku z czym nie było potrzeby pozyskiwania zgody pozwanej. Sąd jest związany cofnięciem pozwu jednakże czynność taka podlega kontroli sądu o czym mówi art. 203 § 4 k.p.c. Kontrola ta polega na badaniu, czy w świetle dotychczasowych oświadczeń i twierdzeń stron oraz na podstawie dotychczas zgromadzonego materiału dowodowego, czynności te nie są sprzeczne z prawem lub zasadami współżycia społecznego albo zmierzają do obejścia prawa. Wskazany przepis z mocy art. 391 § 1 k.p.c. ma zastosowanie również do oświadczenia o cofnięciu pozwu i zrzeczenia się roszczenia złożonego na etapie postępowania odwoławczego. W ocenie Sądu Okręgowego w rozpoznawanej sprawie żadna z wymienionych wyżej przesłanek nie wystąpiła, , wobec czego cofnięcie pozwu i zrzeczenie się roszczenia było prawnie dopuszczalne i skuteczne pod względem procesowym.

Skoro więc strona powodowa zrezygnowała z dochodzenia roszczenia w wysokości 2.530 zł to poprzez przyzmat art. 355 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., postępowanie w tym zakresie podlegało umorzeniu. Zgodnie zaś z art. 386 § 3 k.p.c. jeżeli zachodzi podstawa do umorzenia postępowania, Sąd II instancji uchyla wyrok oraz umarza postępowanie. Z tych przyczyn orzeczono jak w pkt 1 sentencji wyroku.

Natomiast merytorycznie sama apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności należy zauważyć, że niniejsza sprawa podlega rozpoznaniu w postępowaniu uproszczonym i z tego względu zgodnie z przepisem art. 505<sup>13</sup> § 2 k.p.c., jeżeli sąd drugiej instancji nie przeprowadził postępowania dowodowego, uzasadnienie wyroku tego sądu powinno zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

Wbrew zapatrywaniom apelującego, zaskarżone orzeczenie należało uznać za prawidłowe, stanowiące wynik właściwej oceny zebranego materiału dowodowego. Sąd Okręgowy podziela poczynione przez Sąd I instancji ustalenia i w konsekwencji przyjmuje za swoje, uznając za zbędne powielanie ich w całości w treści niniejszego uzasadnienia. Odzwierciedlone w stanie faktycznym okoliczności sprawy wiernie bowiem oddają całokształt stosunków i relacji zachodzących pomiędzy stronami. Sąd wnikliwie wziął pod uwagę wszystkie okoliczności mające znaczenie dla rozstrzygnięcia. Nie sposób też powiedzieć, aby Sądowi umknął jakikolwiek aspekt sprawy. Inaczej mówiąc okoliczności faktyczne sprawy zostały należycie zweryfikowane i ocenione oraz we właściwy sposób powiązane z odpowiednimi unormowaniami prawnymi. Tym samym na pełną akceptację zasługują też rozważania merytoryczne, stanowiące konsekwencję bezbłędnie zastosowanych przepisów prawa materialnego.

W lakonicznej apelacji strona skarżąca nie zgłosiła żadnych konkretnych zarzutów pod adresem rozstrzygnięcia, niemniej jednak ogólna wymowa środka odwoławczego świadczy o tym, iż strona powodowa neguje stanowisko Sądu I instancji, wedle którego nie wykazała ona pełnej treści stosunku łączącego strony oraz wysokości dochodzonego roszczenia. W realiach niniejszej sprawy nie sposób się jednak przychylić do zapatrywań apelującej. Dla rozstrzygnięcia o zasadności żądań pozwu, Sąd musi dysponować stosownymi danymi i informacjami. Zadaniem powoda w procesie jest więc wykazanie wszystkich przesłanek odpowiedzialności kontraktowej, w tym także wielkości wierzytelności przysługującej od dłużnika. W myśl ogólnych zasad postępowania cywilnego strony mają obowiązek twierdzenia i dowodzenia tych wszystkich okoliczności (faktów), które stosownie do art. 227 k.p.c. mogą być przedmiotem dowodu. Ponadto z treści art. 232 k.p.c. wynika, że strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Na powodzie spoczywa więc ciężar udowodnienia faktów uzasadniających jego roszczenie, a na stronie pozwanej obowiązek udowodnienia okoliczności uzasadniających jej wnioski o oddalenie pozwu. Reguły rozkładu ciężaru dowodu, stosowane przez Sąd w fazie wyrokowania, mają fundamentalne znaczenie dla dokonania prawidłowej oceny wykonania przez każdą ze stron obowiązku dowodzenia w zakresie przesłanek uzasadniających roszczenie lub zwalniających stronę pozwaną od konieczności jego spełnienia. Obowiązkiem Sądu jest ustalenie, czy strona inicjująca proces wykazała okoliczności faktyczne, których zaistnienie determinuje możliwość jego skutecznego wpisania (subsumcji) w odpowiednią podstawę prawną. Jeśli ustalenia takiego dokonać nie można, to fakt ten samoistnie niweczy zasadność powództwa i to niezależnie od tego, czy pozwany z kolei udowodnił podstawy faktyczne przyjętej linii obrony czy też nie (tak wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 4 października 2012, I ACa 510/12, opubl. baza prawna LEX Nr 1237866). Jeżeli zaś materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie daje podstawy do dokonania odpowiednich ustaleń faktycznych w myśl twierdzeń jednej ze stron, sąd musi wyciągnąć ujemne konsekwencje z braku udowodnienia faktów przytoczonych na uzasadnienie żądań lub zarzutów. Należy to rozumieć w ten sposób, że strona która nie przytoczyła wystarczających dowodów na poparcie swych twierdzeń, ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, o ile ciężar dowodu co do tych okoliczności na niej spoczywał (por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 18 stycznia 2012 roku, I ACa 1320/11, opubl. baza prawna LEX Nr 1108777). Jak wynika z treści art. 217 § 1 k.p.c. Strona może aż do zamknięcia rozprawy przytaczać okoliczności faktyczne i dowody na uzasadnienie swoich wniosków lub dla odparcia wniosków i twierdzeń strony przeciwnej. § 2 cytowanego przepisu stanowi, że Sąd pomija spóźnione twierdzenia i dowody, chyba że strona uprawdopodobni, że nie zgłosiła ich we właściwym czasie bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności. Wykrycie prawdy przez sąd ogranicza się w zasadzie do: przeprowadzenia dowodów zgłoszonych przez strony, bowiem na nich spoczywa ciężar dowodu (art. 6 k.c.), zasada prawdy materialnej nie może bowiem przekreślać kontradyktryjności procesu, gdyż - ciężar wskazania niezbędnych dowodów spoczywa przede wszystkim na stronach procesowych. Działanie sądu z urzędu i przeprowadzenie dowodu niewskazanego przez stronę jest po uchyleniu art. 3 § 2 k.p.c. dopuszczalne tylko w wyjątkowych sytuacjach procesowych oraz musi wynikać z opartego na zobiektywizowanej ocenie przekonania o konieczności jego przeprowadzenia (zob. wyrok Sadu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 10 kwietnia 2013 roku, III AUa 1468/12, opubl. baza prawna LEX Nr 1311941).

W kontrolowanej sprawie nie było żadnych podstaw do działania przez Sąd z urzędu, ani tym bardziej do zastępowania jednej ze stron. W istocie rzeczy to zaniechania strony powodowej doprowadziły Sąd Rejonowy do konkluzji o nie udowodnieniu podnoszonych roszczeń, co w ostatecznym rezultacie przełożyło się na oddalenie

powództwa. Wprawdzie powodowy bank przedłożył szereg dokumentów (zestawienia i wyciągi) świadczących o aktywności na rachunku pozwanej, ale jak słusznie zauważył Sąd Rejonowy stanowiło to jedynie dowód na wykorzystywanie rachunku. Natomiast nie ma już pewności co do tego czy te operacje (poza wypłatą gotówkową na kwotę 600 zł dokonaną w dniu zawarcia umowy o wydanie karty kredytowej i przyznanie limitu kredytowego) były dokonywane za wiedzą pozwanej i były zgodne z jej wolą, zwłaszcza że jak ujawniono w stanie faktycznym poważne nieprawidłowości nastąpiły przy procedurze aktywacji kredytowej. W tej sferze Sąd podkreślił przy tym rażące naruszenie obowiązków przez pracowników banku, którzy jako profesjonalści powinni dochować szczególnej staranności. Ponadto wspomniana karta kredytowa nie znajdowała się w dyspozycji pozwanej, bowiem została ona zawłaszczona przez inną osobę, a nawet wręcz skradziona, co w zupełności wyłączało czerpanie przez pozwaną profitów z posiadania takiej karty. Potwierdzeniem tej okoliczności było następcze zachowanie pozwanej, która niezwłocznie zgłosiła stosownym organom kradzież karty. Mimo tego bank zbagatelizował rangę tych wydarzeń, po czym obciążył rachunek pozwanej do wysokości dokonanych nielegalnie transakcji. Zgodzić się też trzeba z Sądem I instancji, że o istnieniu zobowiązania po stronie pozwanej bynajmniej nie świadczy dobrowolne uregulowanie przez nią części zadłużenia, ponieważ nie stanowiło to uznania roszczenia, z racji odmiennych motywów które kierowały pozwaną.

Reasumując Sąd I instancji trafnie przyjął, że strona powodowa poprzestała jedynie na udowodnieniu faktu zawarcia umowy, ale już w żadnej mierze nie zdołała wykazać wysokości dochodzonego roszczenia. W tym miejscu jeszcze raz wskazać należy, iż rola Sądu ograniczona była jedynie do oceny, czy zgłoszone przez stronę fakty mają w świetle przepisów prawa materialnego istotne znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Brak było przy tym jakichkolwiek podstaw do wskazywania stronie powodowej kierunku jej działania i podejmowania inicjatywy dowodowej zmierzającej do wykazania zasadności zgłoszonego powództwa. To bowiem interes strony nakazuje jej podjąć wszelkie czynności procesowe w celu udowodnienia faktów, z których wywodzi korzystne skutki prawne. To strony decydują jaki materiał dowodowy chcą przedstawić sądowi na potwierdzenie prawdziwości swych twierdzeń. Strony zatem, nie zaś Sąd poszukują prawdy materialnej, natomiast Sąd ma zadbać o to, aby reguły postępowania obowiązujące przy jej dochodzeniu zostały zachowane. Sąd nie ma obowiązku zastąpienia własnych działaniem bezczynności strony. Niedochowanie powyższych obowiązków skutkowało przegraniem procesu przez stronę powodową, którą obciążał ciężar wykazania okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy.

Obrazu rzeczy nie zmienia dołączenie do apelacji kolejnych dokumentów obrazujących poszczególne transakcje na rachunku, ponieważ nie wnoszą one nic istotnego do sprawy. Poza tym tak naprawdę istniała obiektywna możliwość powołania tych środków dowodowych w postępowaniu pierwszo-instancyjnym, czego powódka nie uczyniła być może na skutek opieszałości lub błędnej oceny potrzeby ich powołania. Specyfiką apelacji w postępowaniu uproszczonym jest ograniczenie do minimum możliwości przeprowadzenia przez sąd odwoławczy postępowania dowodowego. W myśl art. 505<sup>11</sup> § 1 k.p.c. sąd drugiej instancji co do zasady nie przeprowadza postępowania dowodowego, a może je przeprowadzić wyjątkowo w odniesieniu do dowodu z dokumentu. Nie oznacza to jednak, że w każdym przypadku, gdy strona apelująca przedłoży nowe dowody na etapie postępowania przed sądem drugiej instancji będą one dopuszczone jako podstawa nowych ustaleń faktycznych. Stosownie do dyspozycji art. 381 k.p.c. sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynika później. Strona, która dopuszcza się zaniedbania w zakresie przysługującej jej inicjatywy dowodowej w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, musi się liczyć z tym, że sąd drugiej instancji jej wniosku dowodowego nie uwzględni (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2002 r., IV CKN 980/00, LEX nr 53922). Jak wskazano wcześniej, taki wypadek zachodzi w realiach niniejszej sprawy.

W tym stanie rzeczy apelacja podlegała oddaleniu w oparciu o art. 385 k.p.c.